Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ry[illegible]

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III. | ŁÓDŹ, ŚRODA 24 LISTOPADA 1948 ROKU. | Nr 324 (978)

Jedność ludzi pracy

krzepnie i umacnia się na całym świecie

Komitety centralne związków zawodowych górników wschodnich i zachodnich okręgów Związku Radzieckiego wyasygnowały 57 milionów franków dla górników francuskich.

W depeszach wysłanych na ręce C.G.T. górnicy radzieccy wyrażają podziw dla męstwa wykazanego przez strajkujących w ich słusznej walce o prawa ekonomiczne i gospodarcze. Robotnicy ZSRR wyrażają oburzenie wobec terrorystycznych posunięć stosowanych przez rząd francuski

FRANCJA

Jak donoszą z Paryża biuro chrześcijańskich związków zawodowych zmuszone było opublikować pod naciskiem mas członkowskich komunikat, w którym **kategorycznie protestuje przeciwko opracowanemu przez min. Andre Marie projektowi ustaw antyrobotniczych.**

Krajowe stowarzyszenie wolnych strzelców i partyzantów oraz związek b. więźniów obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie ogłosiły **protesty przeciwko antyrobotniczym ustawom.** Również liczne delegacje ludności pracującej Lyonu złożyły protest przeciwko tym ustawom na ręce deputowanych departamentu Rodanu oraz przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Herriota.

ANGLIA

Decyzja reakcyjnego kierownictwa Trade Unionów wycofania się ze Światowej Federacji Z. Z. na wypadek gdyby ta ostatnia nie zgodziła się „przerwać swych prac na jeden rok", spotkała się z opozycją **związku zawodowego brytyjskich pracowników państwowych i wielu innych lokalnych związków.** Deklaracja związku urzędników stwierdza, że rada kongresu brytyjskich Trade Unionów nie jest upoważniona **do tego rodzaju ultimatów**, gdyż kongres w Margate nie dał jej upoważnień do działania w tym duchu.

U. S. A.

Amerykańscy robotnicy portowi, których strajk unieruchomił całą żeglugę na wschodnim wybrzeżu Atlantyku odrzucili wczoraj wieczorem wysunięte przez pracodawców propozycje natychmiastowego powrotu do pracy.

Przedstawiciele robotników portowych prowadzą nadal pertraktacje w sprawie ubezpieczeń społecznych. Zagadnienie to jest głównym powodem obecnego strajku.

SZKOCJA

Komitet wykonawczy związku zawodowego szkockich robotników transportowych zatwierdził oficjalnie decyzję robotników portowych, którzy odmówili ładowania **na statki węgla, przeznaczonego dla Francji, dopóki trwa strajk górników francuskich.**

Transportowcy szkoccy zebrali 335 funtów szterlingów na rzecz górników francuskich. Oprócz tego komitet wykonawczy związku wyasygnował **tysiąc funtów na pomoc dla strajkujących górników.**

40 km. przed Nankinem!

Kolosalne straty Czang-Kai-Szeka

Według ostatnich depesz, jakie nadeszły z Nankinu i Szanghaju, chińskie wojska ludowe przystąpiły do nowej ofensywy, której bezpośrednim celem jest otwarcie drogi do stolicy Chin kuomintangowskich — Nankinu. Czołowe oddziały Armii Ludowej znajdowały się we wtorek rano w odległości zaledwie 40 klm. od tego miasta.

Otoczone na wschód od Suczou wojska nacjonalistyczne podejmują rozpaczliwe próby przebicia się przez żelazny pierścień w kierunku zachodnim.

Na froncie północnym czołowe kolumny ludowe, walczące w rejonie Pekin — Tientsin, znajdowały się w odległości zaledwie 20 klm. od Tientsinu.

Agencja „France Presse" donosi w depeszy z Nankinu, że ugrupowanie wojsk Kuomintangu pod dowództwem gen. Hu-Ang-Po-Tao zostało zniszczone we wtorek rano na wschód od Suczou. Ogólne straty wojsk Kuomintangu w rejonie Suczou od 18 listopada do 22 listopada b r. wzrosły do 18 dywizji.



WUJ SAM: Tego muru nie przebije nawet najtęższa głowa.

Sukcesy wojsk Markosa

Agencja Elefteri Ellada donosi, że oddziały armii demokratycznej po gwałtownym ataku zajęły umocnione miasto Ptolemais. Oddziały demokratyczne pokonały opór nieprzyjaciela i zajęły śródmieście niszcząc 11 gniazd karabinów maszynowych i 6 bunkrów oraz dwa czołgi.

Na froncie Grammos armia demokratyczna zaatakowała oddziały faszystowskie w miejscowościach Parmo, Livadotopi, Taburi oraz wzgórze Yannochori. Nieprzyjaciel wycofał się z Taburi i Yannochori.

Sofulis nie utrzyma się

Przywódca socjal-demokratów greckich Papandreau oświadczył po konferencji z przewodniczącymi frakcji parlamentarnych partii opozycyjnych, że opozycja nie uznaje nowego rządu Sofulisa i zażądała od króla Pawła udzielenia mu dymisji.

Papandreau podkreślił, że głosowanie w parlamencie, które przyniosło gabinetowi Sofulisa większość zaledwie jednego głosu, nie dało mu prawnej i konstytucyjnej podstawy do rządzenia krajem.

Bezrobocie w Anglii

Zgodnie z oficjalnymi danymi rządu brytyjskiego, opublikowanymi kilka dni temu, w październiku br. zarejestrowanych zostało o 20.000 więcej bezrobotnych aniżeli we wrześniu.

Bezrobocie zwiększyło się szczególnie w Londynie, oraz okolicach południowo-wschodnich i południowych Anglii.

Za kulisami Zagłębia Ruhry

Do Londynu przybył szef wydziału gospodarczego Bizonii prof. Erhard. W kołach londyńskich podkreśla się, że przybycie Erharda do stolicy Anglii w chwili, gdy toczą się tam obrady trzech państw zachodnich w sprawie Zagłębia Ruhry nie jest dziełem przypadku.

Wyrażany jest pogląd, że Anglicy, którzy Erharda zaprosili do Londynu, pragną pozyskać go dla przeciwstawienia się systematycznemu opanowywaniu przemysłu Zagłębia Ruhry przez Amerykanów.

Serdeczne życzenia

(Kr) W ramach uroczystości, związanych z Tygodniem Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, przybyła do Polski liczna delegacja gości węgierskich, znakomitych uczonych, muzyków, literatów, artystów, dziennikarzy, przedstawicieli Związków Zawodowych, organizacji kobiecych, młodzieżowych i sportowych. Na czele delegacji stoi poseł profesor Jerzy Lucas, wypróbowany przyjaciel Polski.

Każdy Polak radośnie powita gości węgierskich, bo wielowiekowa jest tradycja przyjaźni obu bratnich narodów. Ale przyjaźń polsko-węgierska choć stała się od wieków przysłowiowa, wynikała w dawnych czasach tylko z tego, że przyjaźnili się feodalni władcy obu krajów, gdyż nie było na przestrzeni historii sprzeczności interesów, które wywołują nieprzyjazne stosunki.

Również w okresie międzywojennym, kiedy Polską rządziła klika sanacyjna, a na Węgrzech siepacze Horthy'ego, oba te prądy faszystowskie pod płaszczykiem rozbudowywania „prawdziwej" przyjaźni, doprowadziły pod opieką hitleryzmu do ustalenia kosztem Czechosłowacji, wspólnej granicy obu krajów. Ale cała ta akcja była jedynie wspieraniem siły imperializmu niemieckiego i skończyła się tragicznie dla obu krajów.

Dopiero po wojnie, gdy oba nasze państwa wprowadziły ustrój demokracji ludowej, oparty o trwały fundament przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, serdeczna przyjaźń narodu węgierskiego i polskiego stanęła na gruncie naprawdę realnej, naprawdę przyjacielskiej współpracy i coraz większego zacieśniania stosunków w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Tak jak w Polsce czołową rolę w utrwaleniu demokracji i budowie socjalizmu odegrały jednoczące się partie robotnicze, podobnie i na Węgrzech tym decydującym czynnikiem jest już zjednoczona klasa robotnicza w szeregach Węgierskiej Partii Pracujących, która obecnie obchodzi uroczyście 30-lecie powstania Węgierskiej Partii Komunistycznej.

Dziś cały świat pracy w Polsce łączy się serdecznie ze słowami depeszy, wysłanej przez Generalnego Sekretarza KC PPR Prezydenta Bolesława Bieruta do Węgierskiej Partii Pracujących:

> **„Węgry Ludowe stanowią dzisiaj ważny odcinek obozu antyimperialistycznego i demokratycznego, walczącego o niepodległość narodów i pokój światowy. W imieniu polskiej klasy pracującej przesyłamy Wam serdeczne życzenia pomyślności w Waszym marszu ku socjalizmowi."**

Bevin umywa ręce...

Wiceminister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Mayhew oświadczył w Izbie Gmin, że minister Bevin nie zamierza interweniować u rządu ateńskiego w sprawie skazanych na śmierć działaczy związku zawodowego marynarzy greckich. Min. Bevin uważa, że rząd brytyjski nie ma prawa mieszać się do zagadnień polityki wewnętrznej Grecji (!).

Fiasko wysiłków Spaaka

Jak donoszą z Brukseli, we wtorek wieczorem Spaak oświadczył, że nie zdołał utworzyć nowego rządu belgijskiego. Spaak złożył to oświadczenie po 3-dniowych rozmowach z przedstawicielami swej własnej partii socjalistycznej i stronnictwa katolickiego. Dodał on, że nie może na razie wyjaśnić przyczyn fiaska, dał jednak do zrozumienia, że odpowiedzialność ponosi stronnictwo katolickie.

Misję utworzenia nowego rządu otrzymał z kolei Gaston Eyskens, minister finansów w dotychczasowym rządzie koalicyjnym, członek stronnictwa katolickiego.

Kryzys rządowy w Belgii trwa już 5 dni.

Tydzień przyjaźni

polsko-węgierskiej

Prasa węgierska podaje obszerne sprawozdanie swego specjalnego wysłannika o uroczystościach Tygodnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Warszawie.

Dzienniki podkreślają wielkie znaczenie otwartego w dniu 22 listopada instytutu węgierskiego w Warszawie

Jaka będzie pogoda?

Samoczynne stacje meteorologiczne nadają komunikaty o warunkach atmosferycznych

Obserwacje meteorologiczne i przepowiednie pogody **mają dziś olbrzymie zastosowanie w życiu codziennym.** Komunikaty radiowe, przynoszące nam wiadomość o tym, jaka będzie pogoda, słucha wielu ludzi, gdyż od tego uzależniają oni swe plany na następny dzień.

Przede wszystkim jednak przepowiednie te są wykorzystywane **przez lotnictwo komunikacyjne,** które w obecnych czasach zdobywa sobie coraz więcej zwolenników i sieć jego linii coraz gęstszą siatką otacza kulę ziemską.

Oczywiście zmiany pogody nie tworzą się nagle i **ogniska formowania się wszelkich niżów i wyżów barometrycznych,** od których jest ona zależna na całym kontynencie Azji i Europy, **leżą bardzo często wśród rozległych terenów polarnych lub w trudno dostępnych łańcuchach górskich Azji Środkowej.**

Wielka odległość i bardzo utrudniony dostęp do tych ośrodków w połączeniu z surowymi warunkami klimatycznymi **czynią pracę ludzką w tych stronach zupełnie niemożliwą.**

Dlatego też grupa uczonych radzieckich rozpoczęła badania **nad konstrukcja aparatów automatycznych, które dokonywałyby obserwacji i przekazywały komunikaty meteorologiczne samoczynnie, bez udziału człowieka.**

Prace te trwały kilka lat i obecnie **wybudowano szereg takich stacji poza Kołem Polarnym i w Azji Środkowej,** a w miejscowości Chimki niedaleko Moskwy, nad kanałem łączącym Wolgę z rzeką Moskwą, urządzono **wzorową stację meteorologiczną tego rodzaju.**

Na ośmiometrowym maszcie radiowym znajduje się kosz z instrumentami. **Jest tam barometr, termometr, anemometr i rumbometr.** Anemometr wskazuje szybkość wiatru rumbometr jego kierunek. Są to jak gdyby oczy stacji.

Od nich biegną przewody do mechanizmu kierującego. Mechanizm ten znajduje się w skrzyni metalowej, ukryty jak mózg w czaszce.

Tryby kółka, kontakty, cewki zebrały się tu w wielką skomplikowaną maszynę. **Mechnizm zegarowy jest jedna z wielu części w zespole znajdującym się w skrzyni.** Stąd odchodzą nowe druty, które prowadzą do centrum mowy, czyli **nadawczego aparatu radiowego umieszczanego** niedaleko na niewielkim słupie.

Co sześć godzin stacja zaczyna „mówić" i nadaje na wiadomych falach radiowych **komunikaty o stanie pogody w bieżącej chwili.**

Kiedy przychodzi oznaczona godzina, nikt nie dotyka mechanizmu, a aparaty idą same w ruch w przewidzianym czasie. Mechanizm zegarowy wprowadza w działanie transformator elektryczny, który z kolei porusza wirnik z taśmą telegraficzną i samopiszącą maszynę, **wyrażającą w znakach Morse'go, co zaobserwowały w przyrodzie przyrządy.**

Stacja nadaje sygnały rozpoznawcze, potem ciśnienie, temperaturę, kierunek i siłę wiatru. Na podstawie tych informacji specjalna obsługa, która odebrała te wiadomości **oblicza przewidywany przebieg pogody na kilka godzin naprzód.**

W ten sposób obserwatorium pracuje przez cały rok, **obywając się zupełnie bez pomocy człowieka.** Co kilkanaście miesięcy przyjeżdżają tu inżynierowie i mechanicy, aby sprawdzić funkcjonowanie mechanizmów i naładować akumulatory.

Widzimy więc, że samoczynne stacje meteorologiczne mają do spełnienia olbrzymią rolę, albowiem **zastępują ludzi na ważnych odcinkach obserwacji przyrody, tam gdzie warunki terenowe i klimatyczne uniemożliwiają pracę człowieka.**

To się nazywa praca!

Już w niedzielę

ruszy tramwaj na ulicę Warszawską!

Początkowo projektowano, że ulica Warszawska otrzyma tramwaj **w roku przyszłym.** Gdy górnicy z Zabrza rzucili pamiętne hasło, podchwycone przez ogół ludności pracującej — zdecydowano przyspieszyć budowę nowej linii tramwajowej i zakończyć ją **do dnia 15-go grudnia.** Kiedy zaś ustalono, iż Kongres Zjednoczeniowy odbędzie się **w dniu 8 grudnia** — miasto postanowiło oddać nową linię do użytku do tego dnia.

I cóż powiecie? Jeżeli warunki atmosferyczne nagle się nie pogorszą, pierwszy tramwaj wjedzie na ul. Warszawską **już w nadchodzącą niedzielę, a więc niemal o dwa tygodnie przed terminem!**

Takiego entuzjazmu pracy, jaki ogarnął robotników pracujących na ul. Warszawskiej, już dawno nie oglądaliśmy. **Brygady Wydziału Komunikacji zeszły już z pola w ubiegłą sobotę, wykonując przedterminowo całą pracę.** Przeprowadzono roboty ziemne, urządzono nasypy i wykopy, ułożono cztery przepusty pod jezdnią i rowy odwadniające.

Załoga ZMK ułożyła już szyny na długości około 1.700 metrów. Zostało jeszcze ponad 500 metrów. Praca wre. Robotnikom nadal pomagają gorliwie mieszkańcy całej okolicy.

Możemy się więc spodziewać, że już tej niedzieli dzwonki tramwajowe zabrzmią na ulicy Warszawskiej. Będzie tu kursowała „13"-ka, której wozy dotąd zatrzymują się na początku tej ulicy. (k)

Nasze rady

ROSEL: W sprawie, o której Pani pisze musi się Pani poradzić w Społecznym Biurze Porad Prawnych ul. Narutowicza 49. Jeśli obydwie strony zgadzają się na przeprowadzenie rozwodu, może to nastąpić bez względu na długość okresu pożycia małżeńskiego.

* * *

HELENA MASŁOWSKA: Proszę zwrócić się do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodz. ul. Piotrkowska 272b. Pomóc Pani również w tej sprawie może Centralne Biuro Poszukiwań Osób (Cepo) ul. Daszyńskiego 36.

* * *

ZAINTERESOWANA ŁODZIANKA: Jeśli dłonie Pani już przy pierwszych chłodach sinieją i łatwo puchną, świadczy to o odnawiającym się odmrożeniu. Powinna Pani stosować codziennie kąpiele na zmianę, zimną i gorącą wodą. Należy przygotować więc dwa naczynia, jedno z bardzo ciepłą wodą, z dodaniem pełnej łyżki ałunu w proszku, drugie zaś z zimną. Ręce zanurzać na przemian przez trzy minuty w wodzie gorącej, a następnie przenieść je na jedną minutę do wody zimnej. Czynność tę powtarzać kilka razy, kończąc na wodzie zimnej. Wskazane jest również moczyć ręce w odwarze skrzypu. Na noc wcierać w skórę dłoni maść ichtiolową — kamforową lub też krem, który można łatwo przyrządzić sobie w domu: 5 dkg świeżego szmalcu rozpuścić na parze do roztopionego dodać 5 gr. olejku kamforowego zmieszać i ostudzić. Krem taki starczy Pani na dłuższy okres czasu.

* * *

H. i K. Z NOWOMIEJSKIEJ: Proszę zgłosić się do Wydziału Opieki Społecznej ul. Piotrkowska 113. Trzeba załączyć do podania wszelkie dokumenty i świadectwa z zakładów pracy oraz metryki urodzenia. Przysługuje wam absolutne prawo korzystania z opieki miasta. W razie jakichkolwiek trudności prosimy napisać do nas ponownie. Wszelkie nasze porady są zupełnie bezpłatne.

* * *

WITOLD RUDZIŃSKI Z GOSTYNINA: Niestety nie możemy spełnić pańskiej prośby, gdyż nie udzielamy tego rodzaju informacji.

* * *

S. O.: Badanie krwi o którym Pan pisze jest sprawdzianem tylko w wypadku choroby wspomnianej w jego liście.

Codzienna nowelka „Expressu"

Prawda starego przysłowia

Pieczeń barania, jaką tego wieczoru kucharz szeika Ibn Tarika sporządził dla swego pana, była tak smakowita, że czcigodny szeik spożył jej więcej niż należało. A że wiedział, że przy tak obładowanym żołądku nie prędko zaśnie, udał się do swego pałacowego ogrodu, ażeby użyć trochę przechadzki.

Aliści Allach sprowadził go tam w złą godzinę — bo oto szeik, wędrując po ogrodzie, zauważył nagle jakiegoś mężczyznę, który wyskoczył z okna komnatki Zulejki.

Szeik, zapomniawszy o baraninie ciążącej mu w żołądku, rzucił się za nim w pogoń, jednakowoż tajemniczy mężczyzna był stanowczo lżejszy od swego prześladowcy: i po paru chwilach zniknął mu z oczu.

Szeik wściekły wrócił do swego pałacu.

Należało się spodziewać, że rozprawi się okrutnie z Zulejką. Ale Zulejka była jego najmłodszą i najukochańszą żoną, a stary szeik, tyranizujący srogo pozostałe małżonki, był w stosunku do Zulejki miękki jak plaster miodu.

Zamiast więc wejść do jej komnatki i rozprawić się z niewierną, zawezwał swoich trzech najbardziej oddanych doradców.

— Kiedy przechadzałem się po ogrodzie — powiedział im — zauważyłem, że z pokoju Zulejki wyskoczył jakiś mężczyzna. Nie udało mi się go schwytać wy jednak musicie ustalić jego nazwisko! Jeśli zaś w ciągu dwudziestu czterech godzin nie otrzymam od was ścisłych danych, każę wam pościnać wasze głupie łby! Pamiętajcie również, że Zulejka nie powinna dowiedzieć się o tym, że podejrzewam ją o zdradę!

— Stanie się wedle twojej woli, o panie! — rzekli trzej doradcy.

Kiedy Ibn Tarik udał się do swojej sypialni, trzej radcowie zastanawiali się długo nad tym, co począć dalej. Wiedzieli bowiem, że jeśli nie znajdą kochanka Zulejki, straszny szeik nie omieszka spełnić swojej groźby.

Stary eunuch pałacowy i trzy kobiety, które czuwały w prawym skrzydle pałacu, zajętego przez żony szeika, twierdzili, że Zulejka bardzo wcześnie udała się na spoczynek, i że wykluczonym jest, ażeby ktokolwiek wszedł do jej pokoju.

Śledztwo stanęło na martwym punkcie, a tu już o godzinie dziesiątej rano Ibn Tarik zawezwał swoich radców do siebie i zapytał ich jak sprawy stoją.

— Jeszcze nie znaleźliśmy winowajcy, ale z pewnością go odnajdziemy, o panie nasz i władco! — oświadczyli mu pokornie.

— Będę czekał do zachodu słońca!! Jeśli do tego czasu nie przyprowadzicie mi tego łotra, stracicie swoje głowy!

— Przepadliśmy! — jęknął jeden z radców, kiedy znowu znaleźli się sami.

— Mam dobrą radę! — oświadczył drugi — Po prostu uwięzimy jakiegoś przystojnego młodzieńca i powiemy szeikowi, że to właśnie on jest kochankiem Zulejki. Naturalnie młodzieniec nie przyzna się, ale prawdziwy winowajca nie przyznałby się również...

— A jeśli Zulejka stwierdzi, że go nie zna?

— Choćby nawet tak powiedziała, szeik pomyśli, że Zulejka kłamie po prostu dlatego, że chciałaby swego ukochanego ocalić od śmierci!

Pozostali dwaj zgodzili się, że jest to rzeczywiście jedyne wyjście. Należało tylko jeszcze znaleźć odpowiednią ofiarę — i oto w czasie dyskusji padło nazwisko Ben Alego.

Ben Ali, młody, piękny Arab, pochodził z rodziny, która z dawien dawna rywalizowała z szeikiem Ibn Tarikiem i chociaż w ostatnich latach rodzina ta bardzo podupadła, Ibn Tarik nienawidził potężnie Ben Alego: starzy radcowie byli więc przekonani, że pan ich będzie zadowolony i że to właśnie Ali straci głowę!

Bezzwłocznie wysłali żołnierzy, którzy uwięzili rzekomego kochanka Zulejki, po czym osadzono go w baszcie, trzej zaś doradcy pośpieszyli wieczorem do szeika donosząc mu, że winowajca jest już w potrzasku.

— Jak się nazywa ten łotr? — stary szeik spojrzał na nich badawczo.

— Ben Ali, panie nasz i władco!

— A hultaj jeden! A nikczemnik! — zacisnął pięści szeik.

— Czy oddać go w ręce kata?

— Nie, ja sam rozprawię się z nim jutro rano! Ben Ali zakończy swoje nędzne życie w najstraszniejszych męczarniach... Tylko pamiętajcie, że trzeba go dobrze pilnować, bo jeśli ucieknie, odpowiecie za to swoimi głowami! Stawcie się jutro do baszty, ażebyście byli świadkami tego, co się stanie!

— Rzekłeś, o panie! — trzej radcy skinęli głowami i odeszli.

Stary szeik nie spał przez całą noc, ale w swoim posępnym sercu obmyślał najsroższe tortury, jakim podda swojego rywala, zanim resztę, która po nim pozostanie, powiesi osobiście na najwyższej ogrodowej palmie...

O świcie zjawili się trzej doradcy i Ibn Tarik udał się wraz z nimi na basztę. Aliści to, co tam zastali, podziałało na nich jak uderzenie pioruna. Oto cela, w której uwięziono Ben Alego była otwarta i pusta — a co gorzej, zaraz potem nadbiegł eunuch donosząc, że z pałacu znikła również najpiękniejsza i najmłodsza żona Ibn Tarika, śliczna Zulejka.

Trzej radcy nie przedsięwzięli specjalnych środków ostrożności, nie przypuszczali bowiem, że kochankiem Zulejki był rzeczywiście... Ben Ali!

A tymczasem Zulejka nocą wydostawszy klucz, wyprowadziła z baszty swego umiłowanego i uciekła razem z nim w góry, na placu zaś pozostali tylko... trzej radcowie i na nich też skrupił się potem gniew rozwścieczonego szeika.

Albowiem zaiste, wielką mądrością natchnął Allach człowieka, który wymyślił przysłowie: „Kto pod kim dołki kopie sam w nie wpada".

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Ratować Wacusia!...
DOZORCA: — Pewno się spił?
WICEK: — Nic podobnego! Przepadł w lokalu jakiegoś Gburka!
LITERAT: — Ciekawy wypadek!

WICEK: — Panie Szabruś! Wacuś nam zginął! Ratuj!
SZABERSKI: — Na honor! Nie traćmy czasu! Trza go szukać!
WICEK: — To wal pan z nami!

WICEK: — Uwaga! Zapukam do drzwi, a gdy Gburek otworzy, wszyscy naraz wleziemy!...
DOZORCA: — Łupnę go miotłą!
SZABERSKI: — A ja syfonem!...

SZABERSKI: — Dokądże pan nas wiedzie? Czy daleko jeszcze?
WICEK: — O rrrety! Nie pamiętam adresu Gburka! Co robić?
DOZORCA: — No chyba wracać!...

Bitwa o buty została wygrana!

Plan zaopatrzenia świata pracy w obuwie przewidywał, że w obecnym sezonie jesienno-zimowym na każdych dziesięciu obywateli — siedmiu otrzyma nowe buty. Plan ten został już wykonany, a współzawodnictwo pracy fabryk przemysłu skórzanego, zainicjowane na cześć Kongresu Zjednoczeniowego, przynosi krajowi coraz nowe setki i tysiące par obuwia.

W jednym tylko miesiącu październiku rb. 25 sklepów Centrali Handl. Przemysłu Skórzanego (dawn. Bata) sprzedało na terenie województwa obuwia za 203 miliony złotych! Dziewięć sklepów w samej Łodzi dokonało w tym czasie obrotów na sumę 125 milionów złotych.

Należy przy tym uwzględnić, że obuwie w tych sklepach jest przynajmniej o połowę tańsze niż w prywatnych przedsiębiorstwach.

Bitwa o buty została wygrana! (x)

Stoły i krzesła kupują łodzianie na święta

Ożywiony ruch przedświąteczny daje się zauważyć we wszystkich sklepach Centrali Handlowej Przem. Drzewnego, sprzedających meble. Najrojniej i najgwarniej jest w dwóch sklepach: przy ul. Piotrkowskiej 252 i Kościelnej 6.

Największym popytem cieszą się obecnie stoły i krzesła. Trzeba przecież przygotować się na przyjęcie gości, a jak kogoś przyjąć, gdy w mieszkaniu nie ma ani stołu ani krzeseł?

„Idą" dobrze także tapczany i urządzenia kuchenne. Wybór jest olbrzymi. Do Łodzi nadeszło kilka wagonów najrozmaitszych mebli. Jest wśród nich dużo łóżeczek dziecięcych i foteli ków na kółkach.

Wskutek ujednolicenia cen (obecnie nie ma znaczenia, która fabryka wyprodukowała towar) niektóre meble staniały. Tak jak dotąd pracownicy państwowi i spółdzielczy oraz rzemiosło i przedstawiciele wolnych zawodów mogą korzystać ze sprzedaży ratalnej. (x)

Komunikację towarową uruchomiła PKS w Łodzi

Od dnia 8-go bm. PKS uruchomiła komunikację towarową, zarówno na terenie naszego miasta jak i między Łodzią a dowolną miejscowością w Polsce. Na razie jednak przewozi się tylko tzw. przesyłki całopojazdowe.

Komunikację towarową obsługują silne 7-mio tonowe „Fiaty", przystosowane do tarnsportowania każdego rodzaju przesyłek.

Osoby i firmy pragnące korzystać z usług komunikacji towarowej PKS-u winny zamawiać wóz na jeden dzień naprzód do godz. 15-ej w ekspedycji towarowej (tel. 262-31). Ceny za transport przesyłek wozami PKS-u są najniższe w Łodzi.

Szkodnicy w opałach

M. O. robi porządek!

Likwidacja nielegalnych knajp i handlu łańcuszkowego na „Wodniaku"

Komenda M.O. w Łodzi przeprowadziła znowu dwie poważne akcje społeczne: pierwsza, która odbyła się w nocy z poniedziałku na wtorek, wymierzona była przeciwko potajemnym knajpom, druga wczorajsza — przeciwko spekulantom, uprawiającym t. zw. „handel łańcuszkowy".

Właściciele budek z owocami i wodą sodową nie zrezygnowali jeszcze z uprawiania szkodliwego procederu i nadal nielegalnie sprzedają wódkę, rozpijając ludność robotniczą.

Na gorącym uczynku schwytano Kazimierza MICHALSKIEGO, właściciela owocarni przy ul. Żeromskiego 57, Konstantego KOWALCZYKA, właściciela budki ze słodyczami i napojami chłodzącymi przy ul. Andrzeja 37, Edwarda KOWALSKIEGO, właściciela sklepu spożywczego przy ul. Lipowej 55. Wszyscy trzej sprzedawali w swych przedsiębiorstwach wódkę, a klientela ich rekrutowała się z robotników.

Sensacyjne wyniki dała rewizja dokonana w mieszkaniu niejakiego Jana DRELIKOWSKIEGO przy ul. Jaracza 24, gdzie zastano kompletnie urządzony bar i liczne podpite towarzystwo.

Doniesienia skierowano do Ochrony Skarbowej z wnioskiem o przykładne ukaranie właścicieli i zamknięcie ich przedsiębiorstw.

Akcja przeciwko spekulantom uprawiającym handel łańcuszkowy odbyła się na terenie Placu Zwycięstwa, czyli t. zw. popularnie „Wodniaka".

Gdy zatrzymano kilka osób z kuponami materiału na ręku, sprzedawcy tłumaczyli się, że są to przydziały, które otrzymali w miejscach pracy. Okazało się jednak, że handlarze mieli znacznie więcej towaru, który ukryli w mieszkaniu jednego z dozorców. Znajdowała się tam istna melina, w której znaleziono znaczną ilość flaneli, białego płótna, materiału na piżamy itd. Po sprzedaniu jednego kuponu sprzedawcy wchodzili do meliny, odcinali znowu kilka metrów, sprzedawali je i tak w kółko.

W melinie zrobiono „kocioł". Kto przychodził po towar, tego zatrzymywano. W ręce władz wpadło tu 9 osób, ale o dziwo! — nikt nie chciał się przyznać do towaru.

Część towaru, jak stwierdzono, pochodzi z kradzieży fabrycznych. Całą zawartość meliny zawieziono do Komisji Specjalnej. Ogółem w wyniku wczorajszej akcji na „Wodniaku" zatrzymano 20 osób.

Oby więcej takich akcji w okresie przedświątecznym! Nielegalny handel łańcuszkowy, podrażający ceny towaru, musi ustać! (x)

„Rewolucja" na Pl. Reymonta

Dwa domki znikną z powierzchni ziemi, ale za to jezdnie i chodniki będą szersze

Na Pl. Reymonta panuje ożywiony ruch kołowy i pieszy. Ponieważ jezdnie i chodniki są tu bardzo wąskie, co zagraża w wysokim stopniu bezpieczeństwu publicznemu — **Zarząd Miejski postanowił je wydatnie poszerzyć i połączyć ulicę Piotrkowską z Napiórkowskiego.**

Chodniki zostaną przesunięte w głąb parku pogeyerowskiego, za pierwszą linię drzew, a przechodnie udając się z Piotrkowskiej na Napiórkowskiego i odwrotnie **będą mieli znacznie krótszą drogę.**

Ażeby jednak wykonać ten zamiar zaszła konieczność zburzenia dwóch **zawadzających domków 1-piętrowych przy ul. Piotrkowskiej 286 i Napiórkowskiego 4.** W domkach mieszka 11 rodzin. Bez dachu nad głową nie można nikogo zostawiać, toteż wszczęto poszukiwania za lokalmi zastępczymi.

Czas naglił, bo miasto zobowiązało się uporządkować ten ruchliwy punkt miasta do dnia 15-go grudnia rb. **W ciągu ostatnich trzech dni znaleziono dla wszystkich mieszkania, toteż już dziś, lub jutro domki będą zburzone i robotnicy przystąpią do prac drogowych.** (k)

„Odkorkowanie" tramwajów

Godziny rozpoczynania pracy i nauki będą przesunięte od 5-go grudnia rb.

Zapowiedziana przez nas konferencja, mająca na celu usprawnienie komunikacji tramwajowej w godzinach rannych, odbyła się wczoraj w Zarządzie Miejskim przy udziale przedstawicieli central przemysłowych, urzędów, instytucji, władz szkolnych, OKZZ itd.

Zastanawiano się nad sposobami zmniejszenia natłoku w tramwajach między godziną 6-tą a 9-tą rano, przy czym wskazano, iż powodem tego jest rozpoczynanie pracy i zajęć szkolnych o tej samej porze we wszystkich biurach, urzędach itp. oraz szkołach.

W wyniku obrad postanowiono **przesunąć godziny rozpoczynania pracy i zajęć szkolnych w ten sposób, aby ludność do pracy a młodzież do szkół nie udawała się o tej samej porze.**

Jeżeli idzie o zakłady przemysłowe podlegające Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego — praca w nich ma się rozpoczynać **od godz. 5-ej do 7.30 rano**, natomiast w prywatnych zakładach przemysłowych, podlegających Izbie Przem. - Handlowej — o **godz. 6.30 rano.**

Pracownicy umysłowi zatrudnieni zarówno w państwowych jak i spółdzielczych, czy prywatnych przedsiębiorstwach tam, gdzie obowiązuje 7-godzinny dzień pracy będą zaczynali pracę o **godz. 9-ej rano**, zaś tam gdzie jest 8-godzinny dzień pracy o **godz. 8.30 rano.**

Młodzież szkół powszechnych będzie rozpoczynała zajęcia jak dotąd **o godz. 8-ej rano**, młodzież szkół średnich — **o godz. 8.30 lub 9-ej rano.**

Na godz. 8-ą będą zgłaszali się urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego, sądownictwa, kolei, poczty itd., pracownicy Zarządu Miejskiego jak dotąd o 8.15.

Zmiany te mają wejść w życie od dnia 5-go grudnia rb. Do dnia 3-go grudnia zainteresowane instytucje przedstawią szczegółowy plan prezydentowi miasta, który po wprowadzeniu ewentualnych poprawek wyda odpowiednie zarządzenie.

Istnieje również projekt, aby poszczególne zakłady przemysłowe, podobnie jak to ma miejsce w Warszawie, przewoziły do pracy swój personel własnymi samochodami (s)

Kos gwiżdże na wszystko

dokuczając lokatorom

A p. Marcinkowska sprzedaje wodę ze studni, wyremontowanej przez mieszkańców. — Samowola właścicieli domów musi ustać!

„Wolno-ć Tomku w swoim domku" — oto jedna ze starych zasad, która dziś już nie ma i na szczęście nie może mieć zastosowania w życiu. **Bo cóżby to było, gdyby tak pozwolono właścicielom domów robić co im się żywnie podoba? Los lokatorów byłby wtedy doprawdy godny pożałowania.**

Nie wszyscy jednak właściciele domów pogodzili się z obowiązującymi dekretami i zarządzeniami. Niektórzy jak mogą starają się zatruć życie swym bliźnim, dopuszczając się nawet karygodnej samowoli.

Ot, chociażby taki pan Adam Kos, właściciel 3-piętrowego domu przy ul. Przędzalnianej 88.

W domu mieszka 60 lokatorów, których zły kamienicznik szykanuje w niemożliwy sposób. W domu nie ma komórek, toteż lokatorzy postanowili zbudować je sobie na podwórzu, aby mieć gdzie złożyć opał na zimę. **Ale p. Kos nie chce o tym nawet słyszeć. Nie i basta!** Nie widząc innego wyjścia (wszelkie interwencje u władz nie odniosły skutku) **lokatorzy zmuszeni byli urządzić składy węgla na korytrzach, a nawet w swych mieszkaniach. Dom przy ul. Przędzalnianej 88 jest stary, nic więc dziwnego, że pod takim ciężarem sufity powyginały się, grożąc katastrofą.**

Na terenie tejże posesji p. Kos ma ogródek, którego **zazdrośnie strzeże przed „niepowołanymi"**. Nikomu z lokatorów nie wolno przekroczyć progu furtki. A lokatorzy mają dzieci, które chętnie pobawiłyby się w ogrodzie.

Ptactwa domowego również nie wolno trzymać lokatorom, bo surowo zabronił pan właściciel. Lecz sam postawił na podwórzu oborę, w której ma krowę. A, że dla krowy przygotował dużo paszy — po podwórzu hulają gromady szczurów, a lokatorzy nie mogą otwierać okien z uwagi na fetor, wydobywający się z obory.

W ubiegłym roku p. Kos zebrał wśród lokatorów po 1.300—1.700 złotych, a obecnie po 700 złotych — na smarowanie dachu. Dach jednak nadal przecieka, a czupurny właściciel domu nie chce nawet rozmawiać z przedstawicielami Komitetu Domowego, **oświadczając butnie, że nie uznaje takiej instytucji! Z pobranych pieniędzy nie chce się rozliczyć, zadziera dumnie głowę, nikogo nie zna i w ogóle gwiżdże sobie na wszystko.**

Jesteśmy przekonani, że znajdą się sposoby przekonania p. Kosa, że Komitet Domowy to instytucja zalegalizowana, z którą nie tylko można, ale trzeba rozmawiać, zaś lokatorom utrudniać życie w żaden sposób nie wolno!

Zasadzie „Wolno-ć Tomku w swoim domku" hołduje również **p. Apolonia Marcinkowska, właścicielka domu przy ul. Rybnej Nr 10.**

Przyjmowanie komornego uzależnia od wpłacania jej dodatkowo po 100 złotych od każdego lokatora, **sama jednak nie asygnuje ani jednej złotówki na drobne naprawy i utrzymanie domu w należytym stanie.** Mało tego. Gdy lokatorzy z własnych środków dwukrotnie wyremontowali studnię, **pani właścicielka nie dość, że nie dołożyła się do tego, ale jeszcze sprzedaje wodę mieszkańcom innych domów! W konkretnym wypadku wzięła od kogoś za to 700 złotych,**

Na podwórzu leżą sterty od dawien dawna nieuprzątanych śmieci, ubikacja znajduje się w fatalnym stanie, dokoła walają się rozmaite odpadki, **wszędzie brud i nieporządek.**

Komunikując nam o tym i powołując się na trwający w Łodzi „miesiąc czystości", **ogół lokatorów z ul. Rybnej 10 prosi odpowiednie władze za pośrednictwem „Expressu" o zaprowadzenie należytego porządku w ich domu.**

Mamy niepłonną nadzieję, że tak samo jak i w poprzedniej sprawie bolączki lokatorów z ul. Rybnej zostaną uwzględnione i załatwione! (o)

Nowe linie autobusowe

zbliżą szereg miejscowości do Łodzi

Już latem przyszłego roku nastąpi rozszerzenie linii autobusowych w woj. łódzkim. Jeśli bowiem dotychczas wozy łódzkiej stacji PKS-u przebywały dziennie około 8 i pół tysięcy kilometrów, to w lecie 1949 roku ich wozokilometraż **będzie wynosił mniej więcej 13 tysięcy km.** Jednocześnie wzrośnie też ilość obsługiwanych linii. W tym roku wyrażała się ona liczbą 24, **gdy w lecie przyszłego roku autobusy PKS-u będą kursowały na 40 liniach.**

W związku z tym przed PKS-em wyrasta problem przejęcia komunikacji na liniach, dotychczas przezeń nieobsługiwanych. Podkreślić przy tym należy, że przejmowane będą na prawach wyłączności nie tylko poszczególne linie komunikacyjne, lecz całe węzły wraz z odgałęzieniami.

Na wczorajszej konferencji uwzględniono m. in. prośby mieszkańców Piotrkowa, Bełchatowa, Tomaszowa, dla których to miast istniejące już węzły komunikacyjne zostaną znacznie rozszerzone. Większą ilość połączeń otrzyma również Wieluń, Szczerców i inne okoliczne miejscowości. Wprowadzone będzie również połączenie **między naszym miastem a Wiśniową Górą.** Lokalne połączenia otrzymają także Brzeziny, które tym samym zbliżą się do Łodzi. Dotychczas bowiem miasteczko to było prawie zupełnie pozbawione komunikacji z Łodzią. Dla ludności pracującej Koluszek oraz Brzezin ważne będzie wprowadzenie stałej linii między obydwoma miasteczkami.

Swego czasu podobne prośby wniosły do PKS-u Skierniewice, Końskie, Wieluń i Łęczyca. Do miast tych wysłano zaproszenia na konferencję. Niestety, nikogo stamtąd nie wydelegowano! (kl)

Wyskoczył oknem

na widok płonących drzwi

Ubiegłej nocy w mieszkaniu Sowińskich przy ul. 6-go Sierpnia 33 wybuchł pożar od porzuconego niedopałka papierosa.

Zapalił się kosz z bielizną, a następnie drzwi. Gdy domownicy zbudzili się i zobaczyli palące się drzwi, w popłochu rzucili się do okien, alarmując głośnymi krzykami sąsiadów.

16-letni Mieczysłak Sowiński tak się przeraził, że wyskoczył z okna na wysokości I-go piętra na bruk, doznając złamania ręki. Ojciec jego 48-letni Antoni Sowiński uległ ciężkim poparzeniom ciała. Obydwóch przewiózł lekarz Pogotowia Ratunkowego do szpitala.

Pożar zaś ugasiła po upływie pół godziny Straż Ogniowa (l)

Szkoły w powiecie

dostały węgiel na zimę

W związku ze zbliżającą się zimą we wszystkich gminach pow. łódzkiego dokonano niezbędnych remontów budynków szkolnych, zaopatrując je w opał.

Doskonale z zadania wywiązały się gminy Lućmierz, Rąbień i Gospodarz. Również w gminie Brużyca wszystkie szkoły otrzymały zapasy węgla i drzewa, wystarczające na całą zimę.

W gminie Pucznlew wybrukowano 350 metrów drogi, aby dzieci zdążające do szkoły nie musiały brnąć w błocie. (s).

Interwencje „Expressu" odniosły skutek!

Interwencje „Expressu" odnoszą skutek. Przed kilku dniami donieśliśmy o prezencie ślubnym w postaci ukrywanego od lat mieszkania, które przygotowała dla swej pracownicy domowej właścicielka domu przy ul. Jaracza 39. Do mieszkania tego na skutek naszego artykułu wsiedlono dwie kobiety z domu przy ul. Kilińskiego 16.

Zajęty został również próżno stojący sklep w tym domu. I tu wsiedlono bezdomnych z ul. Kilińskiego 16.

Do kwaterunku napływa coraz więcej takich adresów. Wczoraj urzednicy złożyli wizytę w mieszkaniu 3-pokojowym przy ul. Wschodniej 66, zajmowanym przez dwie osoby. W trzecim obszernym pokoju z balkonem nagromadzony był węgiel!

Pokój oczywiście odebrano i wsiedlono tam rodzinę z rudery, przeznaczonej do rozbiórki. (t)

Z. MICHAŁOWSKA



39)

Im częściej siadywała przy maszynie, obok Jasińskiej, męka żalu za tym zamordowanym dzieckiem stawała się coraz trudniejsza do zniesienia. Graniczyło to prawie z chorobą. Dochodziło do tego, że w bezsennych, nocnych majaczeniach zdawało jej się że to ona posiadała dziecko, które zabiła Jasińska.

Rano zdawała sobie sprawę, że to nie ma sensu, że to histeria. Tym niemniej nie mogła się opanować. Oczekiwała zbliżenia nocy z panicznym lękiem. Na Jasińską już prawie nie patrzyła zupełnie.

I zaczęła wymigiwać się od szycia. Przesiadywała u Chomiczowej nad rysunkami, rada, że wyrwała się z przytłaczającego sąsiedztwa morderczyni.

W którymś tygodniu szwalnia dostała zamówienie na 300 fartuchów dla personelu szpitalnego. Wszystkie maszyny stukały gorliwie i pospiesznie. I Janka musiała szyć razem z innymi. Całymi teraz dniami musiała siedzieć obok Jasińskiej, przy swojej maszynie. Męka zaczęła się na nowo. Przestała jadać i sypiać. Stała się nerwowa i niespokojna. Starała się myślowo odseparować od przytłaczającej obecności Jasińskiej. Nic nie pomagało.

Nawet wtedy, gdy zajęcia w szwalni się kończyły i szła do swojej celi, dotykalna wprost bliskość Jasińskiej i tu ją prześladowała. Brała ołówek, próbując rysowaniem zabić niepokojące ją wizje.

Któregoś wieczoru, bezwiednie narysowała główkę małego dziecka o czarnych włoskach. Przeraziła się! Podarła papier na strzępki i od tego dnia nie brała ołówka do ręki.

Praca nad fartuchami kończyła się. Sama dyrektorka doglądała wykańczania. Ze szpitala telefonowano, niecierpliwiono się.

Janka odniosła swój ostani fartuch, złożyła na stole obok Chomiczowej.

— Wierzbicka już wszystko swoje skończyła? — spytała dyrektorka.

— Tak.

— To proszę pomóc Jasińskiej. Ona jeszcze u dwóch fartuchów nie ma dziurek.

Janka oparła się ciężko o stół, pociemniało jej w oczach. Twarz dyrektorki majaczyła przed nią surowa i obca.

— Nie, proszę pani. Tylko nie jej. Od każdej innej, tylko nie od niej.!

Było w głosie Wierzbickiej tyle obłędnego lęku, aż Ewa Bonn spojrzała na nią uważnie. Zauważyła chorobliwą bladość i rozszeżone strachem oczy. Nie powiedziała karcących słów, którymi należało umitygować nieposłuszną aresztantkę.

— Dobrze, — rzekła po chwili. — Niech Wierzbicka weźmie sobie, od kogo chce. Wszystko jedno. — Patrzyła na nią, gdy odchodziła.

— Cóż to się dzieje z Wierzbicką? — spytała Chomiczowej. Stara kiwała bezradnie głową.

— Nie podoba mi się ona ostatnio. Chora, czy co?

— Z tą Jasińską kłócą się pewnie?

— A gdzie tam. Czy to Wirzbicka umie się się z kim kłócić? Ona wogóle ust nie otwiera. A Jasińska za mądra, żeby z nią zaczynać. Boi się stracić robotę.

— Słyszała pani przecież, nie chciała wziąć od Jasińskiej fartuchów. Coś tam muszą mieć ze sobą.

Tego samego dnia Janka przyszła wybrać sobie książkę z szafy dyrektorki. Ewa Bonn siedziała jeszcze przy biurku, w kręgu małej lampy. Odprawiła strażniczkę, która przyprowadziła Wierzbicką. Kazała jej czekać na korytarzu.

Podniosła się, przetarła palcami zmęczone oczy.

— Dużo miałyście ostatnio roboty w szwalni, — rzekła na pozór obojętnie.

— Tak, trzeba było gonić.

— Co pani teraz chce czytać?

Janka nie odpowiedziała odrazu.

— Może mi pani znajdzie coś pogodnego, jakąś banalną, zwykłą powieść.

Dyrektorka zastanawiała się chwilę.

— Przepraszam, że zajmuję pani czas, ale nie mogę ostatnio czytać poważnych książek. Nie jestem w stanie skupić sie nad niczym trudnym.

— Tak czasami bywa. Proszę, to jest dość lekka powieść.

Janka wzięła podaną książkę, podziękowała i zwróciła się ku drzwiom.

— Niech pani zaczeka chwilę. Chciałabym... — Ewa stara się, by jej głos nie był zbyt urzędowy. — Chciałabym, by mi pani powiedziała, dlaczego dzisiaj rano nie wzięła roboty od Jasińskiej?

Janka znieruchomiała przed drzwiami. Ręka, chwytająca za klamkę opadła ciężko wzdłuż ciała. Odwróciła się wolno do dyrektorki. Ewę zdumiała zmiana, jaka zaszła w twarzy aresztantki. I znowu te szeroko rozwarte oczy, pobladłe usta.

— Nie mogłam wziąć od niej roboty. Niech się pani nie gniewa na mnie. Ale...

Zaczęła naraz mówić szybko. — Nie mogłabym, naprawdę nie mogłabym wziąć przedmiotu, który przedtem dotykały ręce, które zabiły... To byłoby straszne! Dziękuję, że mnie pani do tego nie zmusiła.

Ewa Bonn wpatrzyła się w mówiącą z najwyższym zdumieniem. I to mówiła kobieta, która sama zabiła... Nadzwyczajne!

— Czy mogę już odejść?

— Proszę. Dobranoc.

— Dobranoc, dziękuję.

Ewa stała jak przykuta do podłogi. Patrzyła jeszcze ciągle na drzwi, za którymi znikła aresztantka. Nadzwyczajne — powtórzyła — nadzwyczajne!

Na drugi dzień sekretarka podała Ewie numer telefonu.

— Ten pan dzwonił już dwa razy dzisiaj. Mówi, że ważna sprawa

(D. c. n.)

SPORT

Dział oficjalny ŁOZTS

Komunikat W. G. i D. Nr 3
(CIĄG DALSZY)

KL. A.

Widzew — Ognisko godz. 17 Armii Czerwonej 47 sędzia Majer.

Gwiazda — DKS, godz. 11 Prochnika 30. Kalota.

Tomaszowianka — HKS godz 11. Tomaszów, Mila 36. Michalak

I II Filmowiec — I II Elektr. godz. 12 Żeromskiego 100. Osiecki.

Kl. B grupa I.

Gdańszcz. — Orator. godz. 11. Wólczańska 117.

Iskra — Samorz. godz 11. Skrzywana 9 Czapiak

Płomień — Włókniarz godz. 18. Czartoryskiego 10. Gałkowski.

Kl. B grupa II.

Budowl. — Łodzianka godz. 11. Nawrot Nr 23 Łuczyński

Pocztow — Tramwajarz godz. 17 Daszyńskiego 38 miejscowy

Gastron. — Jedność godz. 11. Piotrkowska Nr 108. Cieśliński

Czyn — YMCA godz. 11. Piotrkowska 96. miejscowy.

Karze się kluby karą pieniężną: Gwiazda — zł 300 — za nieprzybycie drużyny na zawody w dniu 14.11 48. Filmowiec — zł 600 — w dniu 14.11. 48. Podana pomyłkowo w Kom. Nr 2 kara pieniężna zł 300 — na Z. S. Gwardia nałożona jest na RKS Gwiazda.

Karze się surową naganą zawodnika Pacaka Wojciecha (Pilica) za nieprzybycie na zawody Łódź — Warszawa 14.11. 48. Dyskwalifikację zawodnika Jajczyka Kazimierza (Włókniarz — Zgierz) odwołuje się. Wzywa się przedstawiciela KS Boruta do przybycia na dzień 30.11. 48 r. godz. 18,30 ul. Kilińskiego 177.

ŁOZTS przyjmuje zgłoszenia do drużynowych żeńskich mistrzostw okr. łódzkiego. Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 4.12 48 r. Opłata wynosi zł 300 od drużyny.

Pierwsze posiedzenie
Wojewódzkiej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej w Łodzi

W związku z reorganizacją sportu polskiego nastąpiła również i reorganizacja dotychczasowych Wojewódzkich Komitetów W. F. i P. W. w Łodzi.

Powołano do życia w myśl nowych założeń WOJEWÓDZKĄ RADĘ DLA SPRAW MŁODZIEŻY i KULTURY FIZYCZNEJ, na czele której stanął ob. WOŹNIAK EDMUND ZE ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ. W skład nowej Rady wchodzą z nominacji przedstawiciel Służba Polsce ppłk. Keżluk i dyrektor Nonas z Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej.

W dniu wczorajszym nowa Rada Wojewódzka odbyła swe pierwsze posiedzenie. Najprawdopodobniej Rada Wojewódzka obejmie zakresem swego działania teren całego województwa Łódzkiego a także i miasta Łodzi.

Katowice-Praga 12:4
Tylko Nowara i Urbaniak przegrali

W Katowicach odbył się mecz pięściarski PRAGA — KATOWICE zakończony zwycięstwem drużyny ŚLĄSKA w stosunku 12:4. Reprezentacja Pragi wystąpiła w osłabionym składzie bez POSPISILA, PRIHODY i LIVASKYEGO. Wykorzystali to ślązacy i zrewanżowali się za poprzednio doznane niepowodzenia.

Pierwszy mecz PRAGA — ŚLĄSK dał wynik remisowy 8:8, a następny w CZECHACH zakończył się wygraną bokserów PRAGI 10:6. W trzecim spotkaniu punkty dla KATOWIC zdobyli: GUMOWSKI, GRZYWOCZ, BAZARNIK, RODAK, SZNAJDER i PATEROK, przegrali natomiast swe walki NOWARA i URBANIAK.

Dopiero po odprawie
odbędzie się walne zebranie ŁOZLA

Zarząd ŁOZLA wyznaczył doroczne walne zgromadzenie sprawozdawcze na dzień 19 grudnia, wątpić jednak należy ażeby w tym terminie doszło ono do skutku.

Prawdopodobnie odbedzie się ono w terminie późniejszym, gdyż PZLA zamierza w niedługim czasie zwołać odprawę prezesów poszczególnych OZLA i zastrzegł że walne zgromadzenia w okregach nie mogą się wcześniej odbyć. Tak więc termin zwołania walnego zebrania ŁOZLA jest uzależniony od terminu zwołania przez PZLA odprawy prezesów okregów.

Mecz pływacki

BRATYSŁAWA-ŁÓDŹ 102:51

Najlepsza drużyna pływaków Słowacji zdobyła puchar przechodni
Zawody były doskonałą szkołą dla Łodzi

Mecz pływacki Bratysława — Łódź był pożegnalną imprezą zorganizowaną przez ŁOZPł., który w nadchodzącą niedziele kończy swą roczną kadencję. Trzeba przyznać, że władze ŁOZPł. wiele zdziałały w minionym roku dla spopularyzowania sportu pływackiego w naszym mieście i podniesienia jego poziomu. Byliśmy świadkami szeregu ciekawych imprez z udziałem drużyn i reprezentacji zagranicznych, meczów międzymiastowych, wreszcie zimowych mistrzostw pływackich Polski. Inicjatywa władz okręgowych udzieliła się czołowym klubom, które ze swej strony również postarały się o nie jedną dobrą imprezę, to też w sumie sezon mieliśmy bardzo ożywiony i urozmaicony.

Kadencję swą Zarząd ŁOZPł. zamknął meczem Łódź — Bratysława. **Taki dobór przeciwników nie był obliczony na zwycięstwa, lecz wyłącznie na pokazanie pływakom Łodzi nowych wzorów i szkolenie ich.** W ten sposób prowadzona praca wcześniej, bądź później, **musi wydać dodatnie rezultaty.** Poprawa jest już widoczna i jeśli wczoraj Bratysława górowała o klasę, to nagroda przechodnia, o którą zapoczątkowano z nią walkę, zmusi pływaków łódzkich do jeszcze większego wysiłku.

Nawiązany kontakt z pływakami Bratysławy jest bardzo cennym dla Łodzi, **goście bowiem nasi przyjechali nie tylko po zwycięstwo, lecz również z gotowością udzielenia rad i wskazówek, których też i nie skąpili na próbnych treningach.** Podczas ich krótkiego pobytu **nasi zawodnicy nie jednego już się nauczyli,** a że przegrali... to było do przewidzenia i nikt w najśmielszych nawet marzeniach nie przypuszczał, że końcowy wynik meczu może być inny.

W naszych warunkach pływacy słowaccy okazali się bezkonkurencyjni. Wygrali wszystkie konkurencje i tylko w dwóch biegach udało się łodzianom zająć drugie miejsce. **Wyjątek w tej regule uczynił Nikodemski w biegu na 200 m. klas.** oraz Maślakiewicz na 100 m. grzbiet., ale dlatego, że Bratysława nie miała tutaj drugiej zawodniczki. Sztafety tym bardziej wykazały wielką różnicę klasy, jaka dzieli pływactwo łódzkie od poziomu Bratysławy.

Pod względem fizycznym pływacy słowaccy, w porównaniu z naszymi mikrusami, prezentowali się o niebo lepiej. Opanowali oni dokładnie styl, płynęli ruchami długimi, miękkimi — znać było dobrą szkołę. Możliwości swe wykazali zwłaszcza w sztafecie 4x200 st. dow., w której zyskali w sumie 50 mtr. przewagi.

Zawody rozpoczęto powitalnymi przemówieniami i wręczeniem upominków. Zdaje się, że **podziękowanie kierownika ekipy słowackiej nie było zdawkową grzecznością i że goście nasi rzeczywiście są wdzięczni za okazaną im opiekę i miłe przyjęcie.** A oto wyniki techniczne.

KONKURENCJE MĘSKIE

200. m. st. dow. 1) Urban 2.31, 2) Kovacz 2.33,7, 3) Boniecki 2.36,7, 4) Sobczak. Boniecki trzymał się dobrze do 150 mtr., później osłabł.

100 m. st. grzbiet. 1) Kral 1.21,1, 2) Urban 1.22,6, 3) Durys 1.25,1 i 4) Witczak.

200 m. st. klas. 1) Skovajsa mistrz Czechosłowacji w czasie 2:45,8 blisko o 9 sek. **lepszym od rekordu Polski, 2) Nikodemski z doskonałym wynikiem** 3.02,7, Kovac 3.12 i 4) Mackiewicz.

100 m. st. motylkowy 1) Bocan 1.12,8, 2) Gerthoffer 1.21,4, 3) Dobrowolski 1.25 i 4) Nikodemski.

100 m. st. dow. 1) Teply 1.03,8, 2) Deak 1.06,3, 3) Jera 1.06,5 i 4) Siekiera.

Szafeta 3x100 zm. Bratysława 4.05,1, Łódź 4.13.

Sztafeta 4x200 m. st. dow. Bratysława w składzie: Kral, Gerthoffer, Skovajsa. Teply w czasie 10.35,8. Łódź w składzie: Jera, Boniecki, Sobczak i Świętochowski 11.17,8.

KONKURENCJE ŻEŃSKIE

200 m. st. klas. 1) Mazulova 3.22,4, 2) Moyzesova 3.36,2, 3) Woźniakówna 3.42,2 i 4) Proniewicz.

100 m. st. grzbiet. 1) Backova 1.36,5, 2) Maślakiewicz 1.44,3, 3) Woźniakówna.

100 m. st. dow. Konecna 1.21,3, 2) Tomecka 1.26,3, 3) Sobczakówna 1.30,2 i 4) Kowalska.

Sztafeta 3x100 m. st. zmien. Bratysława: Karislova, Magulova, Tomeckova czas 4.49,5; Łódź w składzie: Maślakiewicz, Proniewicz, Sobczak 5.13,2.

Mecz piłki wodnej, jako ostatni punkt programu, zakończył się zwycięstwem Bratysławy w stosunku 17:2 (8:2). Ogólna punktacja zawodów 102:57. Stosunek ten wskazuje wybitnie jaką klasę reprezentują pływacy Bratysławy. Nagroda przechodnia ufundowana przez prezydenta miastą ob. Stawińskiego dostała się zasłużenie w ręce przedstawicieli pływackiego sportu Bratysławy.

Wielki popis Węgrów
na gimnastycznym pokazie olimpijczyków w Łodzi

W ramach TYGODNIA PRZYJAŹNI POLSKO-WĘGIERSKIEJ odbędzie się w kraju szereg imprez sportowych z udziałem zawodników węgierskich. WARSZAWA i SZCZECIN ujrzą najlepszą ósemkę pięściarzy, w WARSZAWIE, ŁODZI i KATOWICACH wystąpi doskonały zespół gimnastyków węgierskich.

WARSZAWA będzie widownią oficjalnego spotkania POLSKA — WĘGRY w gimnastyce, w ŁODZI natomiast odbędzie się mecz gimnastyczny BUDAPESZT — ŚLĄSK lub POLSKA POŁUDNIOWA — WĘGRY.

Przyjazd zespołu gimnastyków węgierskich do ŁODZI witamy z wielkim zadowoleniem, jest on bowiem bardzo na czasie i przyczyni się wielce do spopularyzowania gimnastyki tak zaniedbanej na terenie naszego miasta. Na pewno piękny popis WĘGRÓW zjedna liczne rzesze młodzieży dla uprawiania gimnastyki a tych, którzy ją już uprawiają, zachęci do dalszego doskonalenia się w niej.

Przed kilkunastu dniami zaledwie ruchowi gimnastycznemu ŁODZI nadane zostały szersze podstawy organizacyjne przez powołanie do życia OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU GIMNASTYCZNEGO. Wizyta gimnastyków WĘGIER daje młodej organizacji szersze podstawy działania.

WĘGRZY wystąpią w ŁODZI w sobotę 27 listopada w sali YMCA. O niezwykle wysokim poziomie gimnastyków węgierskich świadczy najlepiej fakt, że na OLIMPIADZIE w LONDYNIE zajęli oni TRZECIE MIEJSCE. Tym nie mniej w zespole węgierskim jest kilku zawodników, których za ćwiczenia wolne, skoki i inne popisy nagrodzono ZŁOTYMI i SREBRNYMI MEDALAMI. Do takich należy PATAKI, zdobywca złotego medalu za ćwiczenia indywidualne i SHANTA LAJOS, jeden z najlepszych gimnastyków świata.

Ponieważ początkująca w gimnastyce ŁÓDŹ ani marzyć nie może o jakimś współzawodnictwie z doskonałymi WĘGRAMI, impreza sobotnia będzie w całym tego słowa znaczeniu POKAZEM GIMNASTYCZNYM, w którym nasi przyjaciele zaprodukują swój przebogaty i niezwykle interesujący repertuar ćwiczeń. W pokazie tym weźmie również udział kilku czołowych gimnastyków polskich. Pokaz odbędzie się w sali YMCA w sobotę o godz. 17-ej. WĘGRZY przyjadą do ŁODZI w przeddzień występu i zakwaterują w hotelu SAVOY.

Ponieważ w ŁODZI znajduje się zaledwie garstka znawców gimnastyki, specjalny speaker będzie informował publiczność o dokonywanych ćwiczeniach.

Ostatnie mecze ligowe
Kto zdobędzie mistrzostwo, a kto spadnie z lig?

W nadchodzącą niedzielę odbędą się ostatnie mecze piłkarskie o mistrzostwo ligi. Mecze te ostatecznie rozstrzygną, które drużyny, obok Rymera i Widzewa, spadna do drugiej ligi. **Zagrożonych jest spadkiem dalszych 5 klubów,** bowiem utrzymaniu się Polonii warszawskiej, posiadaczki 24 punktów, przy obecnym stosunku bramek nie zagraża niebezpieczeństwo, Polonia jednak musi się strzec większej porażki w meczu z AKS.

W ostatnim terminie odbędą się następujące mecze:

Cracovia — Garbarnia w Krakowie — sędzia Bukowski z Radomia, sędziowie liniowi: Garbacik z Rzeszowa i Madej z Lublina.

Polonia W — AKS w W-wie — sędzia Seichetr z Krakowa, sędzowie liniowi: Głowacz — Przemyśl i Nawrocki Karol — Pomorze.

ZZK — ŁKS w Pozaniu, sędzia Długosz z Wrocławia, sędziowie liniowi: Fortuński i Wochanka ze Szczecina.

Widzew — Warta w Łodzi, sędzia inż. Brzuchowski — Warszawa, sędziowie liniowi: Kaczor i Kurek z Sosnowca (Zagłębie).

Ruch — Legia w Chorzowie, sędzia Kulczyk z Krakowa, sędziowie liniowi: Guzek i Hinz z Gdańska.

Polonia Byt. — Tarnovia w Bytomiu, sedzia Strzelecki z Rzeszowa, sędziowie liniowi: Krżyżanowski z Poznania i Smaczyński z Wrocławia.

Rymer — Wisła w Rybniku, sędzia Naporski z Łodzi, sędziowie liniowi: Boski i Buskiewicz z Warszawy.

Hokeiści Pragi czeskiej
składają ofertę na grę w Łodzi

Czechosłowacki Związek Hokeja na Lodzie zwrócił się do PZHL z propozycją przysłania do Polski reprezentacji hokejowej Pragi na kilka spotkań. PZHL ze swej strony ofertą tą zainteresował poszczególne okręgi.

Niewątpliwie również i Łódź skorzysta z tak rzadko nadarzającej się okazji ujrzenia świetnych hokeistów czechosłowackich, o ile tegoroczna zima okaże się nieco łask[illegible] czynań hokeistów.

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ

Przygody dwóch bohaterskich lotników polskich (74



Na pytanie porucznika Fatima więcej nic nie chciała mówić na temat tego tajemniczego miasta, a gdy Krzycki nalegał natarczywie i wyraził nawet zdecydowany zamiar zwiedzenia „świętości" tam ukrytych, córka szeika ze strachem w oczach poinformowała go, że dostęp do niego mają tylko dostojni kapłani i szeicy.

Lotnik musiał jej w końcu przyrzec, że nikomu nie wspomni, że Fatima rozmawiała z nim na ten temat i, że sam zrezygnuje z wycieczki do świętego miasta. Mimo tych zapewnień ciekawość porucznika przemogła i następnego wieczoru, uzbrojony w rewolwer zostawił Mroczka z Fatimą a sam wyszedł na zwiady.

Noc była bardzo ciemna. Krzycki przeszedł koło namiotu szeika, gdzie słyszał głosy odbywających się rozmów i skierował ostrożnie swe kroki w stronę tajemniczych zabudowań. Z oddali dobiegały go żałosne nawoływania hien, które krążyły wokół obozu i nagle ogarnął go jakiś niewytłumaczony lęk. Porucznik jednak nie zawrócił.

Posuwał się powoli, pochylając się nisko ku ziemi, aby sylwetka jego nie odcinała się za bardzo na horyzoncie. Po kilku minutach ujrzał znajome mu mury, które połyskiwały tajemniczo w świetle księżyca. Teraz Krzycki zapomniał o strachu. Ścisnąwszy rewolwer w ręku śmiało wkroczył w wąskie uliczki. Panowała tu zupełna złowróżbna cisza.

Z nowej beczki!...

W gazecie ukazało się ogłoszenie — „Poszukiwany jest biuralista". Między innymi zgłasza się pan Hipolit. Właściciel biura wypytuje go o personalia, sprawdza referencje, wreszcie powiada:

— No, dobrze... Mogę pana przyjąć na próbny okres... Płaca będzie oczywiście dostosowana do pańskich zdolności... Zgadza się pan na to?

— Owszem... — odpowiada pan Hipolit. — Jestem przekonany, że firma pańska jest w możności zapłacenia tak wysokiej pensji!...

* * *

Podsłuchane w kawiarni.

— Czemu pan jest taki zamyślony?...

— Ot, zastanawiam się, jakie to życie jest dziwne... Każdy się martwi, tylko martwi się nie martwią...

* * *

U pani Kopytko mieszka w charakterze sublokatora Eugeniusz Rym-Pisoróbski. Jak wskazuje już samo nazwisko, sublokator pani Kopytko jest literatem. Ale literatem początkującym, nie cieszącym się specjalnym poważaniem.

Pan Rym-Pisoróbski zalega z komornem.

— Kiedy mi pan nareszcie zapłaci? — denerwuje się pani Kopytko.

— Natychmiast po otrzymaniu honorarium za powieść, którą napiszę, kiedy wpadnę na dobry pomysł!...

* * *

W pewnej restauracji bardzo często można dostać drób. Jeden ze stałych gości, przeglądając kartę, odzywa się do kelnera:

— Stale u was są kurczaki... Ile zabijacie ich tygodniowo?...

— Ponad sto sztuk...

— A kto je zarzyna?...

— Kucharz...

— I jak on tak może masowo pozbawiać je życia?...

— Niepotrzebnie się pan przejmuje. One do tego już się przyzwyczaiły...

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE

Dr. MIECZYSŁAW KOWALSKI specjalista chorób wenerycznych skórnych. Al. 1 Maja 3. 11732k

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne, 8 — 10, 4 — 6 Piotrkowska 106. 11737k

Dr SIENKO specjalista skórno - weneryczne 13—14, 16—18 Kilińskiego 132. 11733k

DOKTÓR GLAZER. — skórno - weneryczne 5—8, Andrzeja 28. 10708k

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26. 2—7 11728k

DR ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 — 6, Piotrkowska 33 11731k

Dr MARKIEWICZ GUSTAW, weneryczne skórne. Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. 11736k

DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7 Narutowicza 2 11774k

Dr PROCHACKI specjalista skórne, weneryczne 12—2; 4—6, Legionów 17 11831k

Dr CZERNIELEWSKI choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 88. 12275k

Dr ŁOZA, włosy, skórne weneryczne Sienkiewicza 34 2—3, 5—7. 12260k

DENTYŚCI

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a. 11726k

DENTYSTA WODNICKI Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12 11752k

AKUSZERKI

AKUSZERKA Łagowska Irena przyjmuje Zachodnia 52 telefon 151-76 11786g

Kupno - Sprzedaż

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66 11778k

AKUMULATORY samochodowe, radiowe, motocyklowe, telefoniczne specjalne dla Diesli. Reperowanie, ładowanie. „Akumulator". Andrzeja 38, tel. 165-25 — wytrzymują do trzech lat. 12289k

„**SREBRO** w każdej ilości kupujemy—Kantor i Zielińska, Łódź, Grand-Hotel". 12240k

SPRZEDAM maszynę do szycia „Phonix" i damski zegarek. Kilińskiego 21 m. 22. 12365g

SPRZEDAM opony 750 x 16 uprząż, rolwagę Nowotki 19 m. 20. 12369g

KUPIMY domek z placem lub plac przy Pabianickiej Plac Wolności 6 — 4. 12370g

DOBERMAN —2 i pół miesięczny do sprzedania tel. 122-77. 12373k

SAMOCHÓD REKLAMÓWKA
3 tony Opel-Blitz (niedotarty) po generalnym remoncie tanio sprzedam. Oglądać można 6 Sierpnia 2, czwartek i piątek

RÓŻNE

BRYCZESY (specjalność) wykonuje firma Piotr Froncki. — Piotrkowska 220 (gwarancja). 11854g

KOŻUSZKI dziecinne zakopiańskie, damskie i błamy oraz wszelkie reperacje kożuchów. Pracownia kożuchów Nowotki (Pomorska) 33 11740k

BRYCZESY zanim kupisz gdzie indziej obejrzyj u Wojciechowskiego. Piotrkowska 59 poprzeczna oficyna 11825k

PRZYBŁĄKAŁ się pies myśliwski, czarny nakrapiany Przewodnia 81 m. 2 (Ruda Pabianicka). 12361g

PIES wyżeł brązowy do odebrania Pabianice, Kościelna 17 Wigdo. 12371g

PRZYBŁĄKAŁ się pies wyżeł brązowy. Łódź, Kopcińskiego 34 m. 4. 12354g

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr 6
w Łodzi, ul. Żeromskiego 137

zatrudnią od zaraz:

1) **PRZĄDKI** na przędzę cienką
2) **TKACZY(czki)** i **PRZĘDZALNIKÓW** na przędzalnię odpadkową
3) **TKACZY ŻAKARDOWYCH**
4) **UCZNIÓW i UCZENNICE** na tkalnię i przędzalnię
5) **ROBOTNIKÓW(ce)** niewykwalifikowanych
6) **2 BIEGŁE MASZYNISTKI**
7) **INŻYNIERA - ENERGETYKA**

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. Na miejscu urzęduje referent Urzędu Zatrudnienia. 11950-k

PRACOWNIA Kożuchów poleca kożuszki zakopiańskie i wartownicze, błamy barankowe, przyjmuje zamówienia i reperacje. Łódź, Jaracza 13. 12360g

PRZYBŁĄKAŁ się pies duży wilk Senatorska 34 m. 23. 12347g

NAUKA

KURSY Kroju, Szycia i Modelowania przy Instytucie Przemysłowo Rzemieślniczym przyjmują zapisy na kurs 3-miesięczny i półroczny od dn. 16. 11. ul. Zgierska 30a. 12180g

ZAPISY na 3-ny Kurs Kroju i Modelowania ubrań damskich i bielizny. Informacje Piotrkowska 24 m. 7 godziny 10—12 16—18. 12204k

Zaofiarowanie pracy

HAFCIARKA maszynowa potrzebna Wiadomość Nowozarzewska 20 m. 8. 12344g

POTRZEBNY zdolny podręczny do krawca. Trębacka 12 (Chojny). 12372k

Poszukiwanie pracy

KRAWCOWA samodzielna poszukuje pracy. Świerczewskiego 57 m. 40. 12356g

ZAGUBIONO

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Brzeziny. Trzeciak Jan wieś Zacywilki gm. Słupia pow. Skierniewice. 12341g

ZAGUBIONO dowód osobisty kartę rejestracyjną RKU — Łask od cinki zameldowania świadectwo czeladnicze Kuźnicki Czesław Kamienna 4. 12340g

SZTOMPKA W ŁODZI

Najznakomitszy polski chopinista **Henryk Sztompka wystąpi w sali Filharmonii w sobotę, 27** listopada o godz. 20-ej. Program obejmuje wyłącznie arcydzieła Chopina. Artysta nie grał w Łodzi od 1945 r., a ostatnio wrócił z wielkiego tourneé po Anglii, Holandii i Belgii, gdzie odniósł wielkie sukcesy Bilety w kasie Filharmonii od 10—13. 12336-g

ZAGUBIONO dowód osobisty, książeczkę Związku Emerytów. Maria Michalska Żeromskiego 69. 12343g

ZAGUBIONO książeczkę z Izby Rzemieślniczej, leg. z fotografią „Włókno" oraz palcówkę, Frandz Adam Szara 16. 12345g

ZAGUBIONO kartę RKU Łódź, oraz dowód konia. Stasio Marian wieś Chrusty-Stare gm. Mikołajew, pow. Brzeziny. 12346g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kielce. Świerczyński Jan wieś Sieradestów, gm. Borkowice pow. Końskie. 12349g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną S. P. Marciniak Ryszard. Sienkiewicza 52.

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni leg. tramwajową leg. ZZ kartę odzieżową kartę RKU —Wieluń Środa Władysław Rzgowska 4. 12351g

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni leg. ZZ. leg. fabryczną kartę od dentysty Brzezińska Maria Pryncypalna 42 12342g

ZGUBIONO tymczasowy dowód tożsamości, zaświadczenie pracy, kartę rejestracyjną RKU—Piotrków Tryb. kwit na przechowanie bagażu i odcinek wymeldowania Kuśmierek Stanisław. 12358g

ZGUBIONO legit. tramwajową za m-c październik Gliński Leonard. 12357g

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Małachowski Michał. 12353g

ZGUBIONO legit. szkolną na nazwisko Grzywaczewska Longina. 12355g

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Walak Janina. 12359g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Brzeziny na nazwisko Dębski Julian. 12362g

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr. 865452 na nazwisko Myśliwiec Jadwiga. 12363g

ZGUBIONO legit. tramwajową uczniowską na nazwisko Marat Julian. 12364g

ZGUBIONO legit. tramwajową za m-c październik Biernaciak Stanisława. 12366g

ZGUBIONO legit. PKP. 842921, książeczkę biletów 23353, bilet okresowy i legit. Zw. Zaw. Pawlak Andrzej. 12368g

LOKALE

2 studentki poszukują pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna. Oferty pod „24", „Prasa", Piotrkowska 55.

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego Of. do „EXpressu" pod „Wiejska" 12348g

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „IGRASZKI Z DIABŁEM"

TEATR „MELODRAM"

Dziś o godz. 19.15 „GODY WESELNE" — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21

Codziennie o godz. 19.15 satyra I. Erenburga p. t. „LEW NA PLACU"

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „KADET WINSLOW".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie o godzinie 19 min. 15 „PIĘKNA HELENA"

TEATR „OSA" (Sala zimowa)
Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19,30, w niedzielę o 16 i 19,30 „PEPINA". Ostatnie dni. Zniżki ważne.

Teatr „SYRENA" Traugutta 1

Nieodwołalnie ostatnie dni „PANI PREZESOWA". Początek przedstawienia o godzinie 19.30.

KINA

ADRIA — „Noc w Casablance"
BAŁTYK — „Dzieci ulicy".
BAJKA — „Gilda"
GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 39"
HEL — „Uczennica I-ej A"
MUZA — 1-go Maja 1948 roku w Moskwie
POLONIA — „Pieśń tajgi"
PRZEDWIOŚNIE — „Pojedynek"
ROBOTNIK — „Cygańska miłość"
ROMA — „Ostatni Mohikanin"
REKORD — „My z Kronsztadtu"
STYLOWY — „Czerwony krawat".
ŚWIT — „Narzeczona z Turkmenii"
TĘCZA — „Dzwonnik z Notre Dame"
TATRY — „Przygoda na wakacjach".
WISŁA — „Tchórz"
WŁÓKNIARZ — „Wielkie nadzieje"
WOLNOŚĆ — „Dzwonnik z Notre Dame"
ZACHĘTA — „Wieczna Ewa"

Program radiowy na czwartek

Ciekawsze audycje

12,00 Wiadomości południowe. 12.20 Arie i pieśni. 12,45 Audycja dla wsi. 15.30 Gawęda o dawnych czasach. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17,00 Koncert muzyki węgierskiej. 18.00 Polskie pieśni rewolucyjne. 19.40 Wszechnica radiowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Pieśni ludowe. 21.00 Powrót Józefa 23.00 Ostatnie wiadomości.

Teatr „SYRENA" Traugutta 1

Żegna Łódź komedią p. t.

PANI PREZESOWA

Nieodwołalnie ostatnie 5 dni

Początek przedstawienia o godz. 19,30
Kasa czynna przez cały dzień od godz. 10-ej rano. Tel. 272-70.

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel. 127-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel. 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Prenum. miesięczna zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż: Łódź. Żwirki 17. P.K.O. Nr. VII — 1331. D — 030412